

# Gazeta Olsztyńska

Organ Związku Polaków w Prusach Wschodnich.

„Gazeta Olsztyńska” z dodatkami „Gość Niedzielny” i „Gospodarz” wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.

Przedpłata wynosi kwartalnie 9 mk. miesięcznie 3 mk. Ogłoszenia przyjmuje się za opłatą 75 fenigów za miejsce rządka sześciomowego. — Wiersz reklamowy 2,— mk. Przy dochodzeniu sądowym należności wszelkie rabaty upadają.

Ojców mowy, ojców wiary —  
Brońmy zgodnie młody, stary.

☞ Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus! ☞

Drukiem i nakładem: Joanny Pieniężnej.  
Redakcja i Administracja: Olsztyn, Mühlenstr. 2. Tel. 531.

Godziny przyjęć: od 12-tej do 1-szej w połud.  
Listy do redakcji należy adresować:

„GAZETA OLSZTYŃSKA” ALLENSTEIN, OSTPR.  
Rękopisy redakcja zwraca tylko na wyraźne żądanie.

Redaktor: Ludwik Łydko.

## Telegramy.

### Dr. Wirth zachwiany.

Berlin, 19. VII. Jak donoszą niektóre pisma, kanclerz Rzeszy Dr. Wirth oświadczył przed kilku dniami angielskiemu ambasadorowi w Berlinie, lordowi d'Abernon, że jeżeli problem górnośląski nie zostanie dla Niemiec korzystnie załatwiony, oraz gdy sankcje utrzymane będą nadal, to podobne położenie uważa za zbyt ciężkie, by mógł stać dalej na czele rządu niemieckiego.

### Francja przeciw zbrojnej akcji niemieckiej na Górnym Śląsku.

Berlin 19. VII. Dnia 16 b. m. francuski ambasador w Berlinie Laurent, doniósł ministrowi spraw zagranicznych Dr. Rosen, że rząd francuski otrzymał pewne i dokładne sprawozdanie od gen. Le Rond i informacje od rządu polskiego, nie posiada najmniejszych wątpliwości, iż wskutek zachowania się Niemców, sytuacja na Górnym Śląsku staje się bardzo poważną i przyjść może łatwo do nowej zbrojnej akcji.

Ambasador francuski Laurent, stawiał Niemcom następujące żądania:

1) Żąda się od Niemiec potrzebnych kroków, aby samoobronę, organizację wolnych pułków rozbroić, rozwiązać i poza granicę Górnego Śląska wywalić.

2) Upomina się Niemcy uczynić wszystkie niezbędne kroki, aby decyzje państw sprzymierzonych i warunki traktatu pokojowego nie znalazły w wykonaniu żadnego oporu.

3) Niemcy mają użyć wszelkich środków, celem jak najprędzszego sprowadzenia na teren francuskich posiłków, które ewentualnie na Górny Śląsk muszą być wysłane. Francja zamierza wysłać jedną dywizję swych wojsk.

### Komisja Rzecznawców na G. Śląsku.

Paryż. »Matin« donosi z Londynu:

Foreign Office poleciło posłowi angielskiemu w Paryżu lordowi Hardinge, aby zawiązał Rząd Francuski, że Rząd Angielski przyjął ostatecznie wniosek na wysłanie na Górny Śląsk Komisji Rzecznawców dla ustalenia granicy polsko-niemieckiej. Londyn jest przekonany, że Komisja Rzecznawców wyjedzie już w najbliższych dniach na Górny Śląsk i że sprawozdanie jej będzie przedłożone Konferencji Rady Najwyższej, która się zbierze około 25 lipca w Boulogne.

### Nowy herb pruski.

Berlin, 19. VII. Pruski prezydent ministrów Stegerwald wydał rozporządzenie, mocą którego herbem Prus będzie czarny orzeł jednogłowy na białym polu. Orzeł ma głowę zwróconą na prawo, dziób zamknięty i pochodzi jako herb z pierwszego wieku istnienia królestwa pruskiego mniej więcej z roku 1700 z czasów walk niepodległościowych.

Nowy rząd odrzucił wniosek, przyjęcia do herbu pruskiego orła przedwojennego z królewskimi insygniami. Wzór znajdujący się w ministerstwie nauki, kultury i sztuki jest miarodajny.

Pisma niemieckie donoszą o tem dodają, iż nowy orzeł, który rozpościerał się ongiś nad pułkami wielkich królów pruskich, ma dziś znaczne widoki, stać się popularnym herbem pruskim. Może poprowadzi on Prusy do »nowej świetności«.

## Tu dotąd, lecz nie dalej.

Ministerjum Dr. Wirtha przyjęło ultimatum Koalicji. Niedwuznacznie jednakże Dr. Wirth dał do zrozumienia, iż przyjęcie ultimatum nastąpiło za cenę Górnego Śląska. Panowało jednakże pewne niedowierzanie. Nie spodziewano się, ażeby Dr. Wirth przyjęciem ultimatum starał się wpłynąć na decyzję Rady Najwyższej w sprawie Górnego Śląska, która przecież kwestję tę załatwić musi w myśl traktatu pokojowego i w sprawiedliwym rozstrzygnięciu niczem się krępować nie może.

Dr. Wirth i jego polityka bądź co bądź znalazła nawet we Francji pewne uznanie. Z pewnym popłażaniem i wyrozumiałością traktowano stanowisko gabinetu do sprawy górnośląskiej, spodziewając się, iż gabinet Wirtha uprawiać będzie politykę szczerą, otwartą i dostosuje się do wymagań chwili. Gabinet Dr. Wirtha jednakże liczyć się zaczął z prądem nacjonalistycznym w Niemczech. Mowy kanclerza niemieckiego dowodziły jasno, iż polityka niemiecka wchodzi znowu na tory fałszywe. Dyplomacja niemiecka starała się wyzyskać dysonanse panujące pomiędzy Francją i Anglią w sprawie górnośląskiej. Polityka niemiecka schlebując Anglii starała się pokrzyżować drogi polityki francuskiej. Na ministra spraw zewnętrznych powołano w Niemczech Dr. Rosen, dyplomata byłego rządu cesarskiego. Dr. Wirth zmienił swe zdanie w sprawie »Selbstschutzu« na Górnym Śląsku. Dawniej były to »Freicorps« i awanturnicy, obecnie zaś są to bohaterzy, którym wdzięczność ojczyzny się należy. Dr. Wirth wypowiedział w Wrocławiu mowę, której rezultatem musiało być niezauwanie. Wyroki sądu Rzeszy w Lipsku spowodowały wyjazd przedstawicieli Francji z Lipska. Sytuacja na granicy Górnego Śląska jest poważną. Sytuacja na terenie plebiscytowym jest z dniem każdym groźniejszą. Koniec z końcem położenie wyjaśniało się z dniem każdym, a dziś jest jasnym zupełnie.

Francja zajęła stanowisko energiczne. Francja wysłała notę do państw koalicyjnych wykazując nie szczerość polityki niemieckiej. Francja wysłała wojska na Górny Śląsk. Francja żąda odroczenia decyzji w sprawie Górnego Śląska. Ambasador francuski Laurent w imieniu rządu swojego zażądał od Niemiec rozwiązania »Selbstschutzu« i organizacji militarnych. Zażądał od rządu niemieckiego aby przedsięwziął wszelkie środki zmierzające ku temu, aby rozstrzygnięcie Najwyższej Rady i wykonanie przepisów traktatu pokojowego na Górnym Śląsku nie wywołało na Górnym Śląsku oporu. Niemcy mają ułatwić transporty posiłków koalicyjnych na Górny Śląsk.

Dr. Rosen skarżył się w odpowiedzi (ustnej tymczasowo) że przecież po stronie niemieckiej są także skargi na polskich insurgentów, których się tylko powierzchownie rozbraja, a którzy przygotowują się do nowego powstania, skarżył się na amnestję dla powstańców, na pobyt Korfanteo na Górnym Śląsku, słowem powtórzył pacierz za panią matką, nacjonalistyczną prasą niemiecką. Dyplomata niemiecki i w tem nie przysłużył się sprawie niemieckiej, gdyż przecież na terenie plebiscytowym przedstawiciele państw koalicyjnych osobiście stosunki obserwują, wiedzą co czynią, i rozróżnić umieją prawdę od fałszów bior hakatystycznymi.

Dr. Wirth zachwiał się. Jak donoszą do »Chicago Tribune« kanclerz jak tonący brzytwy uchwycił się raz jeszcze Anglii. »Fair play«, »Fair play«, rozbrzmiewa znowu okrzyk w Niemczech, »Fair play«

wolał Gerhard Hauptmann na zebraniu berlińskim w sprawie Górnego Śląska. Dr. Wirth oświadczył Lordowi d'Abernon w Berlinie, że jeżeli kwestja górnośląska rozwiązana będzie dla Niemiec niepomysłnie, jeżeli sankcje nad Renem nadal stosowane być mają, natenczas on (kanclerz) uważa sytuację za zbyt trudną aby pozostać na czele gabinetu. Jest to coś o rodzaju ultimatum. Albo »fair play« w rozumieniu niemieckim, albo dymisja.

Trzeźwo i wyrozumiale oceniano sytuację w Paryżu, obserwując jednakże bacznie rozwój stosunków politycznych w Niemczech i pracę obecnego gabinetu. Mając jednakże dowody niezbitę co do nieszczerości polityki niemieckiej, zawiodłszy się w swoich nadziejach, oświadczyła Francja Niemcom:

„Tu dotąd, lecz nie dalej.”

S.

## Niemcy.

Niemcy byli i są mistrzami w fabrykowaniu fałszów. Najdobitniej uwydatniły się te zdolności niemieckie w czasie wojny światowej. Na początku wojny otrzymali Niemcy już śmiertelny cios nad Marną. Rosjanie zalali prawie całe Mazury i zbliżali się do Olsztyna. Popłoch panował w Olsztynie. Przed redakcją »Allensteiner Zeitung« gromadziły się tłumy i zdziwione czytały telegramy, urzędowe o »korzystnych i zwycięskich walkach wojsk niemieckich w Prusach Wschodnich«, o »zwycięstwie niemieckim« nad Marną, o »bliskim upadku Paryża« itd., a prasa niemiecka na podstawie tych telegramów wysnuwała dalsze wnioski stawiając różowe horoskopy co do wyniku wojny światowej. I przez cały czas wojny światowej karmiono Michałką niemieckiego zwycięskimi telegramami, artykułami sprawozdawców wojennych opisujących same tylko »zwycięstwa«, mowami ministrów i kanclerzów Rzeszy niemieckiej, w rodzaju Bethmannów, Michaelisów i Hertlingów, opierających się jedynie tylko na niesłychanej pysze i zarozumiałości niemieckiej głównej kwatery. Z objęciem dowództwa wojsk niemieckich przez Hindenburga i Ludendorffa rząd i prasa niemiecka postarały się o to, że w społeczeństwie niemieckim wyrobiła się ślepa i nieograniczona wiara w tych bogów wojennych germańskich. Z objęciem dowództwa przez tych mężów nie było żadnych klęsk niemieckich, lecz jedynie same zwycięstwa, nawet klęski i cofania się wojsk niemieckich nazywano zwycięstwem.

W żywej pamięci mamy jeszcze rozdmuchane do olbrzymich rozmiarów rzekome »sukcesy« niemieckich łodzi podwodnych, które miały Anglię zmusić do »upadku na kolana«, miały ją ogłodzić i wojnę w kilku tygodniach zakończyć. Podawano codziennie komunikaty o liczbie ton nieprzyjacielskich zniszczonych przez łodzie podwodne niemieckie, a te liczby były tak szalenie wysokie, iż Michałek niemiecki codziennie oczekiwał komunikatu o ostatnim okręcie nieprzyjacielskim zatopionym przez niemieckie łodzie podwodne.

Pamiętamy również głosy prasy niemieckiej z powodu wybuchu wojny z Ameryką, pamiętamy sławne zdanie dzisiejszego przywódcy nacjonalistów niemieckich Hergta, który oświadczył w parlamencie niemieckim, że przecież Amerykanie »nie mają skrzydeł«, pamiętamy sławne obliczenia rzeczoznawców niemieckich i dowody ich na to, iż niemożliwym i wykluczonym jest, ażeby wojska amerykańskie stanęły na czas w Europie i przeważyły szalę zwycięstwa na korzyść Koalicji.

W ostatnich czasach wojny kłamstwa niemieckie przybrały rozmiary wprost kolosalne i śmieszne. Gwałtem włączano Michałkowi niemieckiemu przekonanie, że w Anglii i we Francji głód i że wojna się kończy. Urządzano wykłady patriotyczne w koszarach i szpitalach, które żołnierze przyjmowali śmiechem i ironicznymi uwagami. Nawet piszącego niniejsze słowa zmuszono rozkazem do wygłaszania podobnych wykładów podług tak zwanych „Richtlinien” z ministerjum. Żołnierze, którzy byli na froncie, pojąc nie mogli, że mówi się im o głodzie w Anglii i Francji, gdy tymczasem w rowach nieprzyjacielskich znajdowali nie tylko żywność masami, ale i specjalny, których oko żołnierza nie widziało, o nawet ucho od lat nie słyszało. Żołnierz niemiecki nabywał przekonania, że tylko sprawa stracona posługiwać się może takimi fałszami rażącymi i wprost w oczy bijącymi i z oburzeniem odrzucał gazety niemieckie jako „alles Quatsch”.

Naród jednak niemiecki oglupiany przez rząd, główną kwaterę i prasę wierzył w zwycięstwo. Naród ten wierzył w Hindenburga, wierzył w jego „Sieg”, wierzył do ostatka. Nawet cofanie się armii niemieckiej w ostatnich dniach wojny uważano w Niemczech za cofanie się lwa gotującego się do ostatecznego skoku i zadania nieprzyjacielowi ciosu śmiertelnego.

Gdy więc przyszła katastrofa, ten naród niemiecki przebudził się ze snu zdziwiony. Kto wtenczas studjował prasę niemiecką, ten wie, jaką niespodzianką był dla niej dzień klęski i sądu.

Ta taktyka niemiecka przedłużyła jednak wojnę, która pochłaniała potworną liczbę ofiar i spowodowała straszną ruinę państw dotkniętych wojną, a przedewszystkiem Polski, znajdującej się pod okupacją niemiecką.

Po wojnie sytuacja w Niemczech nie zmieniła się prawie wcale. Wydarzenia miesięcy ostatnich wykazały, iż Niemcy nie liczyli się z rzeczywistością i że zę złudzeń do rzeczywistości doprowadza je jedynie energia koalicji. Nie chcieli podpisać traktatu pokojowego, nie chcieli wykonać traktatu pokojowego, zawsze łudzili siebie i drugich aż do ostatniej chwili, siebie i drugich okłamywali.

Przez plebiscyty otrzymali Niemcy także sposobność do rozwinięcia pod tym względem swoich zdolności. I okazali znowu swoje mistrzostwo. Plebiscyt u nas był przed rokiem. Znany pracę niemiecką aż nadto dokładnie.

A co się dzieje na Górnym Śląsku?

W sprawie Górnego Śląska pracuje cały aparat niemiecki wypróbowany w czasie wojny, a pracuje sprawnie i wprost znakomicie. Niebo i ziemię poruszają Niemcy, nie cofają się przed niczem i dążą wszelkimi środkami do wytkniętego celu. Z zdumieniem obserwujemy planową i bezwzględnie akcję niemiecką w sprawie Górnego Śląska. Z zdumieniem patrzymy na ten aparat niemiecki nie gardzący żadnym środkiem i stosowany tą razą przeciwko ludowi polskiemu na Górnym Śląsku. Z niepokojem obserwujemy także ten straszliwy system niemiecki, przedstawiający stosunki na Górnym Śląsku w świetle potrzebnym do rozbudzenia i spotęgowania w narodzie niemieckim śmiertelnej nienawiści do zmartwychpowstałej Polski. Widzimy nawet, jak pewne koła niemieckie jawnie się już przygotowują na ruinę gospodarczą Polski, jak czekają i czochają poprostu na jej śmierć.

Każda wieść niepomyślna z Polski wywołuje w tych kołach radość olbrzymią. Prasa niemiecka spełniona jest nie tylko wieściami o rzekomych gwałtach polskich, ale także o niskim stanie waluty, o złym położeniu gospodarczym w Polsce, o rzekomym niezadowoleniu ludności w Polsce, a mianowicie „in den geraubten Gebieten”.

Niemcy, owe Niemcy przedwojenne, owe Niemcy toczące wojnę, owe Niemcy powojenne, to są wszystko Niemcy jedne i te same. I owe Niemcy rozbudzają i koncentrują dziś całą nienawiść, i to przeciwko — Polsce.

Dałby Bóg, abyśmy się mylili.

S.

## Sprawozdanie komisji polsko-niemieckiej.

(W sprawie reemigrantów.)

Jak wiadomo, w ostatnich czasach udała się do Niemiec komisja złożona z trzech Polaków i trzech Niemców celem zbadania, o ile uzasadnione są skargi naszych rodaków, że do powrotu zmusiło ich barbarzyńskie traktowanie ze strony Niemców a nawet po zbawienie pracy.

Ze strony polskiej wyjechał p. Leśniewski prezes Z. Z. P. oraz pp. Jakubowski i Jankowiak, z Niemców: ks. kanonik Klinke, radca Naumann i p. Reinicke. Po powrocie komisja wezwała na posiedzenie przedstawicieli władz i prasy i wobec nich zdała sprawozdanie ze swoich spostrzeżeń z podróży do zagłębia Ruhry i do Łużyc.

Zebraniu przewodniczył p. Leśniewski i on to w dłuższym przemówieniu przedstawił zapatrywania i spostrzeżenia polskich członków komisji. Przypomniał wstępnie, że wyjazd zainicjowany został przez niemiecką Radę Ludową, zaznaczył, że delegaci udali się najpierw do konsulatu polskiego a za jego pomocą skomunikowali się z ministerstwem spraw zagranicznych w Berlinie, następnie zaś zwrócili się do organizacyi.

Mówca podnosi, że po zbadaniu sprawy na miejscu przekonał się, że w opowiadaniach wychodźców było dużo przesady. W Westfalji zaszło tylko kilka wypadków wydalenia robotników dlatego, że są Polakami. Skonstatowano jednak, że wiele więcej było faktów takich, gdzie władze administracyjne obojętnie przyglądały się prześladowaniu naszych rodaków. Wogóle komisja doszła do przekonania, że organy podziemne, policyjne, nie brały Polaków dostatecznie w obronę, rząd jednak winy w tych wypadkach nie ponosi. Konsulat w Essen nie przedstawił materiału zbyt obciążającego, na miejscu jednak sporządzono protokoły, którym nie zaprzeczono.

P. Leśniewski mówił następnie o działalności komisji w Westfalji, polegającej na tem, aby złagodzić i usunąć pomiędzy narodowościami napięcie, wywołane głównie wypadkami na Śląsku Górnym. W kwestji tej występował radca Naumann, przemawiając za zupełnym wyeliminowaniem tej sprawy ze względu na to, że państwo polskie żadnej za nią odpowiedzialności nie ponosi. Starano się też wpłynąć na niemiecki Związek górniczy (socjalistyczny), aby starał się o zaprowadzenie spokoju. Na konferencji ze Związkiem Chrześcijańskim osiągnięto ten sam rezultat, tj. zgodę na to, że dążyć trzeba do usunięcia antagonizmów.

Poprzednio zwrócono się do organizacyi polskich. Okazały one zrozumienie dla tego stanowiska komisji i podkreśliły, że największą winę za wywołanie napięcia ponosi prasa niemiecka, która bezkrytycznie, bez zbadania umieszczała wszystko, co jej podano i przez to przyczyniła się do wzburzenia umysłów, co się skrupiło na Polakach.

Mówca zwraca uwagę, że w Niemczech znajduje się jeszcze 600 000 Polaków, których odrazu do kra-pnięcia nie można, trzeba zatem starać się o to, żeby im pobyt na obczyźnie umożliwić. Pewna ich część do kraju wracać narazie nie myśli, jednakże gdy się u nas stosunki uregulują, i oni zapewne zechcą wrócić. Także i Niemców wszystkich się nie pozbędziemy, więc trzeba ułatwić zgodne współżycie. Delegaci niemieccy zwrócili się w tym celu do prasy, aby swoją taktyką nie psuła wzajemnego porozumienia.

Z kolei potrafił p. Leśniewski o Łużycy, skąd przyjechało paruset robotników wydalonych z pracy. Nie można było stwierdzić, aby władze się do tego przyczyniły i żeby zarządy kopalń stosowały terror — czyniły to rady załogowe, które uchwały w Weltzow wydalenie 100 Polaków. Sprzeciwiał się temu dyrektor Wolf, któremu ci robotnicy byli potrzebni, udzielił nawet pewnej ich części urlopu licząc na to, że tymczasem sprawa się ułoży, jednakże robotnicy socjaliści nie dopuścili do tego.

Przy tej sposobności robi mówca znamienne uwagę, charakteryzując socjalistów niemieckich, którzy jego zdaniem są zażartymi nacjonalistami. Fałszywe są ich hasła o braterstwie — na pierwszym miejscu stawiają zawsze narodowość a wszystko inne na dalekim jest planie. Niestety nasi pepesowcy pod tym względem nie są do nich podobni.

Wracając do przymusowego wyjazdu polskich robotników, skonstatowała delegacja na mocy zeznań pozostałych na miejscu Polaków, że wbrew twierdzeniom wychodźców, iż tylko to, co naprędce zdolali zebrać, mogli wywieźć, mieli oni dość czasu do zabrania wszystkiego, co zabrać chcieli.

W Klettwitz także dużo było wydań, lecz tu były inne powody. Mianowicie żądano od Polaków, aby przystąpili do związków socjalistycznych, w razie odmowy, grożąc im nawet śmiercią. Wiadomo, że to równą się utracie wiary i narodowości, to też dzielni nasi rodacy mimo teroru nie zachwiali się i pozostali w Zjednoczeniu. Nie przyszło jednak pomimo odgrzań do rozlewu krwi, bo Polacy zapobiegli temu wynosząc się zawczasu.

Radca Naumann potwierdził wywody pierwszego mówcy, że winę zająć ponoszą tylko niższe organy administracyjne, że panuje terror socjalistyczny, wobec którego rząd jest bezsilny i wezwał do zmiany polityki względem Niemców, zapewniając o ich lojalności i dobrej woli.

Po wygłoszeniu referatów zgłosiło się kilka osób do dyskusji, z której wynikało, że optymistyczne dane przedstawione przez członków komisji, niezbyt przemówiły do przekonania słuchaczy. Twierdzono nawet, że rząd niemiecki współdziałał w tej sprawie i wpływał na prasę śląską.

Sytuacja jest oczywiście bardzo zaostrzona i z obu stron potrzeba dużo wyrozumienia i zimnej krwi, by wytworzyć między obu narodowościami modus vivendi, tak konieczny, gdy narazie innego wyjścia niema i trzeba się pogodzić z tem, że nasi rodacy nieprędka jeszcze będą mogli powrócić wszyscy, a i Niemców tutaj, o ile okażą dobrą wolę i dostosowanie się do nowych warunków, nie możemy

gwałtem wyrzucać. Ale i oni sami powinni współdziałać z nami i wpływać na swoich ziomeków i przysiężników, jak i tutaj, by Polaków nie drażnili i nie wywoływali sami zająć, które smutne dla nich muszą mieć następstwa.

St. K.

## Przegląd polityczny.

### O rozbrojenie powszechne.

Paryż. Konferencja dla ograniczenia zbrojeń dać żyć będzie nie tylko do ograniczenia zbrojeń morskich. Konferencja odbędzie się około 1. listopada. Żadne państwo nie będzie zmuszone do przyjęcia z góry jakiegokolwiek decyzji konferencji. Zaproszone będą na konferencję: Wielka Brytania, Francja, Włochy i Japonia. Utworzyć mają one związek pod nazwą „Główne państwa sprzymierzone i stowarzyszone”. Chiny zostały również zaproszone na konferencję, gdyż bez nich nie można rozstrzygnąć żadnej kwestii na Wschodzie.

### Polska.

#### Autonomja Galicji Wschodniej.

Warszawa. (EE.) Stronnictwa rządowe opracowały projekt autonomji dla Galicji Wschodniej, który ma być rozpatrywany na posiedzeniu Sejmu.

#### Nota bolszewików do Polski.

Warszawa. (EE.) Na ostatnią notę sowieckiego komisarza dla spraw zagranicznych Cziczera w sprawie naruszenia przez Polskę postanowienia traktatu pokojowego, wystąpił już rząd polski odpowiedź.

Nota zbija kłamliwe doniesienia noty sowieckiej i wskazuje na szereg faktów, dowodzących łamania postanowień traktatu pokojowego ze strony sowieców.

#### O obronę militarną Polski.

Paryż. Rząd polski podał swój plan obrony na wypadek ewent. ataku. Artylerji amunicji ma dostarczyć Francja. Również Rumunja otrzymać ma z Francji materiały wojenne. Rząd francuski udzieli w tym celu obydwu państwom dłuższego kredytu. Ostatnim notom Cziczera wysłanym do Bukaresztu i Warszawy nie przypisują tu większego znaczenia.

#### Polska wobec Ameryki.

Warszawa. (EE.) Przy objęciu urzędowania wysłał minister spraw zagranicznych Skirmunt do amerykańskiego ministra spraw zagranicznych Hughesa depeszę, wyrażającą wiarę, że dotychczasowe serdeczne stosunki łączące Amerykę i Polskę będą nadal utrzymane i zacieśnione. W odpowiedzi przesłał Hughes na ręce Skirmunta depeszę z zapewnieniem przyjaźni dla Polski ze strony Ameryki.

#### Ruch kolejowy z Rosją.

Warszawa. Ministerstwo kolei żelaznych przystąpi wkrótce do opracowania projektu ruchu kolejowego między Polską i Rosją. Będzie on służył za podstawę do zawarcia stałej konwencji kolejowej z Rosją na zasadzie art. 21 traktatu Ryskiego.

### Górny Śląsk.

#### Przygotowania do powstania.

Bytom. Z wszystkich stron nadchodzą niepokojące wiadomości, że oddziały Orgeschu Höfera, rozproszone po Górnym Śląsku, przygotowują się do akcji zaczepnej w najbliższych dniach. Ludność niemiecka, zwłaszcza kobiety i dzieci, wyjeżdżają masowo. Największa emigracja Niemców i żydów niemieckich daje się zauważyć w powiecie rybnickim. Krążą również niepokojące pogłoski, że organizacje niemieckie przygotowują się nie tylko do burzenia dróg i niszczenia mostów, ale także do wysadzenia w powietrze fabryk i kopalń w razie niepomyślnego rozstrzygnięcia dla Niemiec sprawy górnośląskiej. W celu podburzania Niemców i wywołania sztucznej „rozpaczy” prasa niemiecka i biuro Wolffa rozgłaszają szereg tendencyjnie pesymistycznych wiadomości o niepomyślnym rozstrzygnięciu sprawy górnośląskiej dla Niemiec.

#### Sprawa górnośląska na konferencji Rady Najwyższej.

Paryż. (PAT) W sprawie zwołania Rady Najwyższej podają dzienniki francuskie, na podstawie informacji z Anglii, iż data rozpoczęcia tej konferencji nie jest jeszcze znana. Lloyd George nie może opuścić Anglii przed zakończeniem obrad z przedstawicielami Irlandji, które trwać mogą jeszcze kilka tygodni. „Matin” zaznacza, iż kwestja Górnego Śląska nie jest w żadnym wypadku tak pilną, aby nie zwolnili na ukończenie konferencji waszyngtońskiej, na której omawiane będzie ogólne położenie Niemiec w związku z rozbrojeniem ich na lądzie.

#### Widoki nowego powstania zbrojnego.

Bytom. (E. E.) Nad Górnym Śląskiem zawisła groza zbrojnego wybuchu niemieckiego, który przygotowany jest niemal jawnie. Niepomyślnie rozwiązanie sprawy górnośląskiej dla Niemiec będzie hasłem do wybuchu zbrojnego. Niemcy mówią o tem głośno i prowokacyjnie.

Celem wystąpienia będzie utworzenie faktu dokonanego za pomocą opanowania głównych punktów strategicznych. Rozsiani po G. Śląsku — po pozorowanym rozbrojeniu armii Hoefera — członkowie Selbstschutzu skupili się głównie po miastach i czekają na rozkazy z Wrocławia. Wszyscy członkowie Selbstschutzu mają w dalszym ciągu przy sobie swoje oznaki, gdyż te służą im za legitymacje przy odbieraniu broni z potajemnych składów. Istnieją jeszcze inne dowody, że Niemcy przygotowują się do wystąpienia.

Niemcy — widocznie poinformowani o tem co ma nastąpić — opuszczają masowo G. Śląsk. Przed biurem paszportowym w Katowicach, Hucie Królewskiej i Bytomiu tłoczą się codziennie setki ludzi. Potworzyły się specjalne firmy wywozowe, które załatwiają codziennie około 500 klientów, wywożących z G. Śląska swój dobytek ruchomy. Jedną z takich firm w Kędzierzynie otrzymuje tysiące podobnych zamówień. Zamówienia opiewają na wywóz całego umeblowania.

Bytom. (PAT) Polskie dzienniki Górnośląskie ogłaszają liczne protokoły o morderstwach, jakich dopuścili się żołnierze Höfera w czasie powstania i jakich dopuszczają się obecnie w dalszym ciągu, mimo, że komisja rządząca w Opolu zagwarantowała, iż postara się o zapewnienie ludności polskiej zupełnego bezpieczeństwa.

### O powrót uchodźców polskich.

Bytom. (Pat.) Uchodźcy z zachodnich powiatów G. Śląska, a mianowicie z powiatów strzeleckiego, kozielskiego, opolskiego, raciborskiego, kluczborskiego i głupczyckiego, przebywający w liczbie 1500 osób w przytulisku dla uchodźców w powiecie pszczyńskim, wystosowali do Komisji międzysojuszniczej prośbę o umożliwienie im powrotu do rodzinnych miejsc, w których dotąd jeszcze stoją oddziały niemieckie pod różnymi pozorami.

### Ziemia Wileńska.

#### Wojna gen. Żeligowskiego z nieistniejącym państwem.

Ryga. (Tel. wł.) Rząd białoruski, rezydujący w Kownie, wypowiedział wojnę generałowi Żeligowskiemu.

(Pierwszy raz to się zdarza, żeby rząd bez wojska i zorganizowanego państwa, wypowiedział wojnę sąsiadom. Rzecz ta przeto nie jest pozbawiona pewnej śmieszności. Red.)

#### Przed otwarciem Sejmu wileńskiego.

W wileńskich sferach politycznych rozważa się obecnie zamiar zwołania Zgromadzenia Narodowego jako koła przedparlamentarnego, którego kompetencje byłyby bardzo szerokie i obejmowałyby rozpisanie wyborów do Sejmu regularnego. W sprawie tej istnieją dwa projekty, które różnią się od siebie o tyle, że według pierwszego projektu w skład Sejmu weszłyby wyłącznie reprezentanci rad miejskich i sejmików powiatowych. Drugi uwzględnia również reprezentantów organizacji społecznych, zawodowych, naukowych i ekonomicznych. W związku z odrzuceniem przez rząd kowieński uchwał genewskich, zaplanowano w tutejszych kołach przekonanie, że zwołanie Sejmu Wileńskiego jest konieczne i jedynie rozstrzygnąć może o dalszych losach Litwy Środkowej.

### Niemcy.

#### Przygotowania reakcjonistów niemieckich.

Bytom. (EE.) Z Wrocławia donoszą, iż tamtejsze koła reakcyjne przygotowują jakąś nową akcję na większą skalę. Do akcji tej potrzebne im jest wywołanie strejku powszechnego na całym Śląsku. Według wszelkiego prawdopodobieństwa planowany jest nowy „putsch“ reakcyjny, który miałby doprowadzić do objęcia władzy przez Lylých organizatorów zamachu Kappa. Jednocześnie z tem wystąpieniem reakcyjnym miałyby nastąpić wystąpienie zbrojne Niemców na Górnym Śląsku. Robotnicy odnoszą się srogo wobec tych zamachów prawicowych. W piśmie wrocławskim „Volkswacht“ ogłosili robotnicy dolnośląscy odezwę, z której wynika, że Selbstschutz Hoefera nie opuścił jeszcze całkowicie Górnego Śląska i daje się w znaki ludności. W odezwie swej nazywają robotnicy członków armii Hoefera „zbrodniarzami w masce samoobrony“ i stwierdzają, że ludzie ci usiłują podjudzać jedną część ludności przeciw drugiej, podkopać spokój wewnętrzny i wywołać wojnę domową.

## KRONIKA.

Olsztyn, 19. lipca 1921

Kalendarz na środę: Czesława w., Małg. Wschód słońca o g. 4,03; zachód o g. 8,08.

### Z Prus Wschodnich.

— (S.) Panowie centrowcy! Czytaliście artykuł w „Allensteiner Zeitung“ — „Rache für Boppard! A więc tam, w zajętych dzielnicach niemieckich nad

Renem, gwałcą biali i czarni Francuzi kobiety i dzieci niemieckie. Z Boppard donoszą znowu, iż czarni Francuzi zgwałcili dwoje dziewcząt młodych niemieckich i to w obecności matek. Prasa nacjonalistyczna krzyczy oburzona: „Rache für Boppard!“ „Allensteiner Zeitung“ wola: „Francjo, Francjo, zasiewasz nienawiść szeroką jak morze. Gdy czaszki francuskie pękają będą jak orzechy puste, natenczas brzmieć będzie okrzyk zemsty: Boppard! Boppard!“ Przypomina nam się film „Die schwarze Schmach...“ Gdyby atoli rzeczywistość się znalazła tacy zbrodniarze, jakich mamy wszędzie, natenczas każdy Polak, każdy Francuz tak samo jak Niemiec się oburzy i czyn bestjalny potępi. Artykuł jednak obliczony jest na pewne instynkty nacjonalistyczne. To środek prowadzący do celu, który rzekomo „uświęca środki“...

Lecz centrowcy, gdzie oni? Otóż wytyka im się w artykule, że oni radują się w pismach swoich, gdy w tumach nadreńskich czarni żołnierze francuscy chrześc. święty odbierają, gdy oficerowie i żołnierze francuscy wspólnie z katolikami Niemcami przed Najśw. Sakramentem kolana swoje zginają. A na Górnym Śląsku? To samo. Francuzi i Polacy idą ręką w rękę. Panują tam mordy, rabunki, gwałty dokonywane na katolikach. Polacy-katolicy są tam niczem innym jak rabusiami, mordercami, gwałcicielami kobiet, a katolicy Francuzi są ich pomocnikami. Coż to ma znaczyć?

Patrzcie centrowcy, tacy są katolicy Francuzi i katolicy Polacy. A wy, katolicy zaś niemieccy nie pomagacie ewangelikom w ich pracy dążącej do „zerwania maski z twarzy“ tych katolickich Francuzów i katolickich Polaków.

Cóż na to „Volksblatt“, cóż na to „Erländische Zeitung“?

Niedługo poczyczą wam oni za „zbrodnię“ narodową, że wy z nami, Polakami, w jednym kościele do Boga się modlicie...

— (S) Kopernika chcą nam zabrać. Prasa niemiecka wyskoczyła jak „Filip z Konopi“ z stwierdzeniem popartem jakiemś z palca wyssanymi dowodami, że Kopernik nie był Polakiem, lecz Niemcem. Niech się cieszą. U Niemców jest wszystko możliwym. Po Koperniku przyjdzie może kolej na panią Curie-Skłodowską, na Szopena, którego nam Niemcy tak bardzo zazdroszczą. Polacy, naród niekulturalny, miałby wydać tak uczonych i tak sławnych mężów jak Kopernik, jak Szopen, taką gwiazdę jaką jest pani Curie-Skłodowska? Zróbmy ich Niemcami — i kwita.

— Ministrowie w Prusach Wschodnich. Minister finansów Saemisch i minister rolnictwa Warmbold przybyli wczoraj rano do Królewca. Objadają oni w celach informacyjnych Prusy Wschodnie.

### Z Warmji.

\* Gietrzwałd. Istnieją tu 2 egzemplarze statutów sołtyckich, tłumaczone z niemieckiego pod tytułem: „Wielkie Gietrzwałdzkie za prośbą JMcj X. Achaca Kanonika Warmińskiego a administratora olsztyńskiego od Wielebnej kapituły fromborskiej ustanowiony“ z r. 1639 i z 1. marca 1676 pięknie i wyraźnie w pojedynczych artykułach wypisane. W.

### Z Powiśla.

\* Podstolin. W opisie o zabawie dzieci wkradło się pewne zapomnienie; a mianowicie, że majówka owa odbyła się w lasku p. Donimirskiego z Hohendorfu, za co należy się mu szczerze podziękowanie.

### Z Mazur.

\* Gimmendorf (pow. niborski). Skutkiem zapalenia się sadzy w kominie wybuchł pożar u gospodarza Kowalewskiego. Silny wiatr i susza spowodowały, iż w mgnieniu oka płomień ogarnął prawie całą wieś. Ludzie byli w polu, a studnie powysychały. O ratunku mowy być nie mogło. 3/4 wsi stało się pastwą płomieni. 28 domów mieszkalnych i 49 zabudowań gospodarczych doszczętnie spłonęło. Bydło i konie były na pastwiskach. Jednakże świnię i drób „wszystek ogień pochłonął. Z nieruchomości mało co wyratować zdołano. Prasa niemiecka donosi o detonacjach, które pochodziły od rzekomo przez Rosjan nagromadzonej amunicji karabinowej zachowanej po „kątach“ i „zapomnianej“.

\* Rastembork. Aresztowano tu pewnego robotnika podejrzanego o zamordowanie buchaltera Pahla.

\* (S.) Węgobork. Ofiarą nieostrożnego obchodzenia się z materiałami wybuchowymi stał się w lesie p. Boldta 16-letni młodzieniec. Skutkiem wybuchu stracił ramię i nogę, całe zaś ciało stanowiło jedną krwawą masę. Żyje on wprawdzie jeszcze w szpitalu, lecz podobno stracił także wzrok. Co właściwie człowiek ten miał w lesie z materiałami wybuchowymi do czynienia prasa niemiecka nie donosi.

\* (S.) Margrabowa. Na widok przejeżdżającego samochodu spłoszył się koń gospodarza Bogusata z Dąbrówki. Żona gospodarza spadła z wozu i ciężko się poraniła.

### Z Polski.

— Niemczyzna w Polsce. Sejmik powiatowy powiatu Lychow uchwalił jednogłośnie wstawione do etatu 600 mk. na wychowanie niemieckich dzieci w niemieckich szkołach w okręgach przypadłych Polsce podwyższyć na mk. 3000.

\* Gdańsk. W związku z dokonaną przed kilku tygodniami w Gdańsku kradzieżą złotych polskich, przewożonych przez Gdańsk, aresztowano tu niejakiego Bertmana pod zarzutem udziału w tej kradzieży. W ogrodzie Bertmana znaleziono 1700 000 złotych polskich, zakopanych w ziemi.

\* Tczew. W środę ubiegłą obchodził ks. prałta Sawicki, liczący już 80 lat, 50-cio letni jubileusz swego pobytu w Tczewie. Z powodu tego odbyło się uroczyste nabożeństwo w kościele parafjalnym.

\* Starogard. Do tutejszego więzienia przytransportowano dwóch posterunkowych z Tczewa za przemycenie 18 milionów marek polskich oraz czterech milionerów (żydów) z Tczewa za to samo przestępstwo. Piąty milioner zdołał zemknąć.

\* Grudziądz. Z okazji francuskiego święta narodowego, obchodzonego 14-go lipca przekazali oficerowie Misji francuskiej 100 tysięcy marek na ubogich miasta i cele dobroczynne.

Z powodu francuskiego święta narodowego urządziła ochotnicza straż ogniowa capstrzyk z pochodniami dziękując w ten sposób oficerom tutejszej misji francuskiej za pokaźny dar złożony na biednych miasta Grudziądza.

\* Poznań. W dzień święta narodowego francuskiego udekorowano mury miasta nadzwyczaj okazałe godłami francuskimi i polskimi. Uroczystość poprzedziło nabożeństwo w kolegiacie farnej ku uczczeniu pamięci poległych Francuzów i Polaków. Nabożeństwo celebrował w licznej asyście ks. biskup Łukomski. Piękne kazanie w języku francuskim wygłosił ks. Bajerowicz. Nawa kościelna zapelniona była gośćmi i przedstawicielami misji francuskiej w Poznaniu z pułkownikiem de Dayl i konsulem Dufort na czele, dalej kolonją francuską, przedstawicielami wojska polskiego z gen. Raszewskim na czele oraz przedstawicielami miasta i Rządu. O godz. 11 przed gmachem konsulatu francuskiego pułkownik de Gayl udekorował 2 oficerów francuskich przy dźwiękach Marsyljanki, poczem odebrali defiladę generałowie Dupont i Raszewski.

Ostatnio wybuchły tu nieznaczne zaburzenia. W czasie wiecu zwołanego przez Nar. Partję Robotniczą pewne żywioły urządziły demonstrację. Dzięki przytomności policji udało się zajęcia te zlikwidować około północy.

\* Warszawa. W kościele garnizonowym na Placu Saskim odbyło się uroczyste nabożeństwo z okazji narodowego święta francuskiego, na którym obecni byli poseł de Panafieu, przedstawiciele francuskiej misji wojskowej reprezentanci obcych mocarstw generalicji i korpus oficerski. O godz. 11 trzy ćwiercie przybył Naczelnik Państwa i odbył przy dźwiękach hymnu narodowego przegląd wojsk. Po nabożeństwie odbyła się pod kolumnadą defilada wszelkich rodzajów broni.

\* Lwów. We Lwowie przygotowania do wznowienia Targów Wschodnich są w pełnym biegu. Prace budowlane na placu wystawowym już się rozpoczęły. Rekonstrukcji głównego pawilonu, tzw. Pałacu Sztuki podjął się zarząd miasta, który też buduje specjalny pawilon miejski i powiększa urządzenia wodociągowe, kanalizacyjne, telefoniczne i oświetlenia elektrycznego. Podczas Targów odbędą się zjazdy kupców i dziennikarzy z całej Polski.

### Z Górnego Śląska.

\* Raciborz. (Obstrzony stan oblężenia.) W miejsce dotychczasowego komendanta, majora Invrei, przybył dotychczasowy kontroler powiatowy na powiat rybnicki, pułkownik Salvioni. Zarządził on natychmiast nad miastem Raciborzem obstrzony stan oblężenia. Każdą osobę, napotkaną na ulicy z bronią, pałąk gumową lub harapem, stawia się przed specjalny sąd koalicyjny, taksamo każdą osobę, napotkaną w stanie nietrzeźwym. Sprzedaż alkoholu wzbroniona jest nie tylko wojskom koalicyjnym ale i ludności cywilnej. Cenzura gazet jest ostra.

\* Katowice. Władze koalicyjne w Katowicach wydalily z terenu plebiscytowego na 68 funkcjonariuszy niemieckiej policji w Katowicach. Donoszą również, że w Katowicach władze wojskowe sporządziły ostry stan pogotowia wojsk z powodu spodziewanego napadu Niemców na wojska francuskie

\* Rybnik. Z powiatu rybnickiego nadchodzą wiadomości o masowej emigracji Niemców z Rybnika i okolicy. W ostatnim tygodniu sprzedali oni wiele domów, sklepów i majątków ziemskich.

### Z Niemiec.

\* Hamburg. Złodzieje zwani „kasiarze“ wdarli się do konsulatu angielskiego w Hamburgu i otworzyli najnowszego systemu kasę ogniową, skąd zrabowali 150 funtów szterlingów w angielskich banknotach i 8000 niemieckich mk. Sady krwi wskazywały na to, że „kasiarze“ przy tej trudnej pracy pokaleczyli się.

\* Wilhelmshaven. Podczas palenia zapasów prochu, odbywającego się tu codziennie z rozkazu Ententy, wydarzyło się nieszczęście. W pobliżu Wydm przy porcie nastąpił wybuch, skutkiem którego 5 osób zostało zranionych, 2 z nich zmarły.

### Ruch towarzystw.

Mikołajki. W niedzielę dnia 24 lipca b. r. o godzinie 12-tej w południe odbędzie się w Mikołajkach na salce p. Laskowskiego zebranie filji Z. Z. P. w Pw. Bardzo się poleca, aby wszyscy członkowie ze swą kartką kwitową obecni byli. Blizsze szczegóły poda Zarząd.

## Rozszerzajcie gazety związkowe!

# Wyprzedaż inwenturowa

odbędzie się od 20 lipca do 3 sierpnia po nadzwyczaj niższych cenach na wszelkie materiały, woale, batysty, jedwabie, sukna na ubrania, bieliznę, fartuchy, konfekcję damską i męską oraz towary krótkie.

:: Jedyna sposobność taniego zakupu różnych towarów. ::

**J. Domański, Sztum, Rynek 53.**

## Patronat Związku Robotników

MA PRACĘ:

1. dla 1 chłopaka od 16 lat i 1 dziewczyny.
2. dla 6 robotników samotnych, 8 dziewczyn i 4 chłopców od 16 lat.
3. dla 1 dziewczyny.

## Patronat Związku Robotników

POSZUKUJE PRACY:

1. dla kowala z 1 uczniem i 1 szarwarkiem
2. dla doskonałego maszynisty
3. dla robotnika z 1 szarwarkiem
4. dla 1 robotnika znającego także młynarkę.

T. Odrowski, Patron  
Marienwerder Herrenstr. 14, tel. 382.

W poniedziałek, 25-go t. m. o godzinie 9-tej przed południem sprzedaje się około

## 200 gromad kłutego torfu

na torfniaku w Waplewie. Cena za gromadę 100 marek, które zaraz w terminie powinny być zapłacone. Kupujący zechcą się zebrać na podwórzu w Waplewie, powiat sztumski.

Zarząd dóbr waplewskich  
(Gr. Waplitz p. Sztum Wpr.)

## Szwajcara

z pomocnikami poszukuje od 1-go października do 60 krów.

Dom. Hohendorf p. Sztum.

Poszukuje się doświadczonej

## prasowaczki

do dużego dworu zaraz lub później.

Hr. Sierakowska, Gr. Waplitz p. Sztum Wpr.

## TANIE KSIĄŻKI !!

W obronie matki ziemi . . . . .	3'50
Żywcem zamurowana . . . . .	3'—
Władysław Herman (pow. hist.) . . . . .	4'—
Pan Twardowski . . . . .	2'50
Wierna Róża . . . . .	4'—
Przygody Janka . . . . .	2'—
Zmazana wina . . . . .	—'60
Pani majstrowa . . . . .	—'75
Bajki ludowe . . . . .	2'—
Genowefa . . . . .	1'75
Na tropie zbrodniarzy . . . . .	1'50
Opowieść o św. Elżbiecie . . . . .	1'50
Orlenko (powieść kozacka) . . . . .	1'50
Przygody rozbitka angielskiego 3 tomy . . . . .	12'—
Biała dowódca Indjan . . . . .	1'—
Ks. L. Goffinego . . . . .	20'—
(Wykład ewangelji i lekcji . . . . .	1'50
Nabożeństwo do Najśw. S. J. . . . .	—'40
Nowenna do św. Antoniego . . . . .	—'40
5 Nowenn do N. M. P. . . . .	—'40
Kubek wody . . . . .	—
Odpuść nam . . . . .	sztuka
Ostatni wiatyk . . . . .	15 fen.
Pan Bóg swoich nie opuszcza . . . . .	—
Przekleństwo . . . . .	—
Wyleczenie mędrka . . . . .	—
Listownik . . . . .	5 mk.

poleca:

Księgarnia

**Gazety Olsztyńskiej.**

## CZYTELNICY

którzy zapomnieli zamówić „Gazetę” na III. kwartał mogą teraz złe naprawić i zapisać takową na miesiąc

sierpień i wrzesień

na wszystkich pocztach za tylko 6 mk.

Prosimy załączony kwit wyciąć i z pieniędzmi oddać na pocztę.

Ich bestelle hiermit für die Monate August und September die polnische Zeitung

„Gazeta Olsztyńska“

aus Allenstein mit Zustellung und zahle 6 Mk. Imię, nazwisko i adres (Vor- und Zuname und Adresse)

Obige 6 Mk. erhalten zu haben bescheinigt

**Maszyny Deering  
do sieczenia Cormick  
zboża Eckert**

natychmiast do nabycia po tanich cenach.

**Ludwik Kunath**

Telef. 284. Olsztyn. Telef. 284.

## Włósie końskie

kupuje po najwyższych cenach dziennych.

L. Kadritzki, Wartenbork, Rynek 9

## 100 mk. nagrody

dam temu, kto wskaże mi miejsce

## ogrodnika żonatego

od 1. października lub później.

M. Piechowiak, ogrodnik,  
Scharnau, Kr. Neidenburg Ostpr.

## Służącą

poszukuje

Scibora, Duże Ramzy p. Sztum.

# Na przyjęcie do Komunii św.

polecam:

książeczki do nabożeństwa od 2 do 75 mk.  
polskie i niemieckie

różańce . . . . . 3 do 120 mk.

dalej:

świece, łańcuszki, krzyżyki, medaliki, szkaplerze, obrazki.

**J. Pieniężna, Dolno Kościelna (Unterkirchenstr.) 12**